

KRYSTYNA MAJ

ur. 1933; Motycz

Miejsce i czas wydarzeń	Motycz, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, Motycz, dziad, nocowanie dziadów po domach we wsi, jałmużna dla dziada

Dziady nocowały po chałupach

K.M.: *Pamiętam. Oj tak. I to jeszcze sołtys naznaczał gdzie ma nocować ten dziad.*

C.M.: *To była bolączka wsi. To było prawo, że szedł do sołtysa, brał kartkę i kolejno w mieszkaniach nocował.*

K.M.: *I sołtys naznaczył: tutaj pójdzie nocować. I przyszedł do nocować, to trzeba było przynieść słomy na...*

C.M.: *...snopek słomy choć, a dzieci było w mieszkaniu, to snopek co on pościelony w kącie gdzieś taki dziad nocował.*

K.M.: *Tak. Przecież go nikt nie układał na łóżku nigdzie.*

C.M.: *A niektórzy to wszy mieli przecież, rozmaite wysypki skórne takie, ja pamiętam.*

K.M.: *No, te dziady to chodziły jeszcze. [...] No dawały ludzie, co mogli. Chleb, mąkę... jajko, kasze. [...] Czasem pod kościołem, jak w odpust, to siedziały pod kościołem, to tam gdzie modliły się, przeważnie się modliły za kogoś. Dało się tam parę złoty i modlił się tam za kogoś. [...] No ale tych dziadów, to jednak przed wojną trochę i w wojne jesce później dopiero za Niemca, te Niemcy już te dziady skończyły się, nie wolno było.*

Data i miejsce nagrania	2011-04-05, Motycz
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekaj
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"